



Z Ewangelii św. Marka

Jezus powiedział do tłumów: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. A gdy stan zboża na to pozwala, zaraz zapuszcza się sierp, bo pora już na żniwo”. Mówił jeszcze: „Z czym porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane wyrasta i staje się większe od jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że ptaki powietrzne gnieźdzą się w jego cieniu”. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli /ją/ rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom. †

Mk 4, 26-34

Ukryta moc królestwa

Ewangelia ta niech będzie radością dla wszystkich, którym cenne jest słowo Boże i którzy gotowi są na wyrzeczenia dla jego głoszenia. To prawda, efektów pracy od razu nie widać. Może dlatego, aby zbyt nie urosnąć w niezasłużoną dumę. Moc królestwa Bożego nie zależy od naszych ludzkich zdolności, czy wysiłków. Tajemnica wzrostu jest poza naszymi możliwościami. Prawda o tym dotyczy tak zaangażowanych w jego głoszeniu, jak i tych wszystkich, którzy na wszelkie sposoby chcą mu w jego dojrzewaniu przeszkodzić. Przypowieści przypominają, że skuteczność głoszenia Ewangelii, rozwój Chrystusowego królestwa jest to dzieło Boże, nadprzyrodzone. A my jesteśmy zaproszeni, aby w nim uczestniczyć, świadczyć o nim i korzystać z jego dobrodziejstw. Decyzja o pozytywnej odpowiedzi nauczy cierpliwości w oglądaniu jej owoców. Ale również odwrócenie się od Bożego królestwa, albo walka z nim dopiero w przyszłości pokażą swe nieszczęsne konsekwencje. W naszych wyborach miejmy na uwadze głęboki sens przypowieści.

ks Jarosław Hrynaszkiewicz